

Mieszkańcy Milejowa,
Janowa, Woli Rudlickiej,
Ostrówka i Okalewa- Gm. Ostrówek
(teren przeznaczony pod zwałowisko
zewnętrzne)

Ostrówek, dn. 31.03.2017 r.

**Regionalny Dyrektor
Ochrony Środowiska
w Łodzi**

Dotyczy: Kopalni-odkrywkowej Złoczew

W Związku z planami KWB Bełchatów budowy odkrywki węgla brunatnego w okolicach Złoczewa my-mieszkańcy gminy Ostrówek chcielibyśmy przekazać nasze obawy i uwagi odnośnie tej inwestycji.

Na terenie naszej gminy znajduje się około 10% pokładu węgla oraz ma być zlokalizowane zwałowisko zewnętrzne, które budzi wiele kontrowersji.

Uważamy, że jest możliwość zlokalizowania go w taki sposób, aby zminimalizować skutki społeczne, o co wnioskowaliśmy do inwestora oraz władz lokalnych. Na potwierdzenie tego stanowiska zostały zebrane podpisy mieszkańców miejscowości, gdzie ma być ono usytuowane. Zdecydowana większość (ponad 400 podpisów) około 84% opowiedziało się przeciwko tej lokalizacji. Niestety inwestor nie uwzględnił tych uwag w swoich planach, gdyż dla kopalni ważniejszy jest aspekt technologiczny i ekonomiczny.

Swoje uwagi wnieśliśmy również do projektu „Studium Uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ostrówek”. Konsultacje społeczne odnośnie tego Studium wykazały jednoznacznie niechęć do tej lokalizacji, jak również obawy i uwagi, co do negatywnych skutków tej odkrywki w zakresie ochrony środowiska jak również wpływy na życie i zdrowie mieszkańców. Oto najważniejsze z nich:

1. Osuszenie terenu.

W wyniku eksploatacji złoża inwestor musi osuszyć teren do głębokości nawet poniżej pokładu węgla tj. ok. 400 metrów w głąb. Spowoduje to powstanie leja depresyjnego o promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Zniknie więc woda w studniach, rzekach i innych

zbiornikach, nie tylko w gminie Ostrówek, Złoczew czy Burzenin, ale również w wielu innych ościennych gminach.

Mamy już takie leje depresyjne w Bełchatowie, Szczercowie. Teraz dojdzie w okolicy Złoczewa. Ich zasięg sprawi, że pozbawią wód gruntowych całą południową część województwa łódzkiego. Inwestor zapewnia, że dostarczy nam wodę do kranów, ale nie wiemy ile za nią zapłacimy i jakiej ona będzie jakości. Skoro będzie wydobywana z dużych głębokości, to czy pomimo uzdatnienia nie będzie zawierała substancji szkodliwych dla zdrowia. O ile inwestor jest w stanie zapewnić wodę w kranie, to nie zapewni jej roślinom jakie uprawiamy w naszych gospodarstwach. Te tereny nie są uprzemysłowione. To tereny typowo rolnicze. Te gospodarstwa są dla większości zatrudnieniem i dają środki do życia. Jeżeli nie będzie wody w glebie, to nie będzie plonów.

Już teraz na skutek zmian klimatu latem obserwujemy okresowe niedobory wody. Na skutek oddziaływania kopalni będziemy je mieć cały rok. Nasze gospodarstwa będą musiały zaprzestać działalności. Czy kopalnia będzie w stanie dać kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy? A przecież o pracę tutaj upominają się pracownicy z Bełchatowa, gdzie zasoby węgla niedługo się skończą. Oni chcą pracować dalej przy odkrywce Złoczew.

Brak wody odbija się również negatywnie na przyrodzie. Jeśli wyschną stawy, rzeczki, oczka wodne, to dzika zwierzyna straci naturalne wodopoje. Będzie musiała migrować w poszukiwaniu wody. Z braku wody zaczną wysychać lasy i inna roślinność, która jest pożywieniem dla tych zwierząt. Znikną również lęgowiska wielu gatunków ptaków, zginą ryby. Degradacji ulegnie Park Krajobrazowy Międzyrzecza Warty i Widawki, jak również życie biologiczne w rzece Oleśnicy, do której inwestor chce odprowadzać toksyczne wody z głębi ziemi. Tych szkód inwestor nie jest w stanie zrekompensować ani ludziom, ani przyrodzie.

2. Zanieczyszczenie powietrza i hałas.

W prognozie oddziaływania na środowisko złożonej do Studium w gminie inwestor stwierdza, że odkrywka nie będzie generować hałasu, ani nie będzie znaczącym źródłem zapylenia powietrza. Pracujące tak ogromne maszyny, taśmociągi generują duży hałas i to bardzo uciążliwy, gdyż trwający 24 godziny na dobę. Twierdzenie, że nie będzie zapylenia powietrza jest sprzeczne z powszechnym codziennym doświadczeniem mieszkańców innych terenów odkrywkowych, jak również z ustaleniami naukowymi, z których wynika, że wyrobisko i zwałowisko tej wielkości,

co w Złoczewie generuje rocznie co najmniej kilkaset ton pyłu zawieszonego, będącego źródłem wielu groźnych chorób. Tego inwestor również nie zrekompensuje, bo zdrowia nie da się kupić. Coraz większym problemem w Polsce jest smog. By go zwalczać proponuje się dopuszczać do sprzedaży tylko kotły o niskiej emisyjności oraz zakazać spalania niskiej jakości paliw, w tym gorszych sortów węgla. W przypadku odkrywki i ewentualnej elektrowni problemu smogu nie bierze się pod uwagę, a przecież węgiel brunatny jest najgorszym paliwem w procesie spalania. Nie możemy zrozumieć, dlaczego z jednej strony dla złej jakości opału wprowadza się dla ludności ograniczenia, a z drugiej strony dąży się do odkrywki węgla brunatnego (ok. 600 mln ton) paliwa najbardziej emisyjnego CO₂.

3. Ruchy sejsmiczne i tektoniczne Ziemi.

Mieszkając 60 kilometrów od Bełchatowa wiemy, że mają tam miejsce trzęsienia ziemi. Ostatnie było tak duże, że odczuwalne było na naszym terenie. Odkrywka w Bełchatowie czy Szczercowie jest o wiele płytsza i takie zjawiska występują więc mamy obawy, że będzie to miało miejsce również u nas. Nikt nie określił kto i w jakim zakresie będzie rekompensował szkody zwłaszcza w budynkach spowodowane przez nierównomierne osiadanie gruntu spowodowane obciążeniem terenu pod zwałowiskiem i odciążeniem terenu wyrobiska, jak również przez opróżnienie podziemnych poziomów wodonośnych, używanie materiałów wybuchowych celem kruszenia skał ani przez prognozowane przez wielu specjalistów geologów trzęsieniami.

W bezpośrednim sąsiedztwie wzdłuż wyrobiska i zwałowiska przebiega trasa ekspresowa S8. Jej funkcjonowanie oraz bezpieczeństwo tysięcy ludzi, którzy codziennie ją przemierzają będzie zagrożone. Poważnym zagrożeniem jest również możliwość osunięć ziemi zarówno na zwałowisku jak i wyrobisku. Uważamy, że tak bliskie sąsiedztwo, szczególnie zwałowiska z drogą S8 jest niedopuszczalne. Nie po to Skarb Państwa wyłożył na jej budowę grube miliardy złotych, żeby ją teraz zniszczyć.

Podsumowując, uważamy że poprzez uruchomienie odkrywki pod Złoczewem środowisko w tym rejonie ulegnie całkowitej degradacji. Rolnicy, których gospodarstwa zostaną wykupione za nie wiadomo po dzień dzisiejszy jakie pieniądze, będą musieli szukać sobie miejsca gdzie indziej, a pozostali w sąsiedztwie odkrywki i w zasięgu leja depresji staną się niewolnikami i więźniami w swoich gospodarstwach. Pozostaną z ziemią, która nie będzie w stanie ich wyżywić. W momencie wstępowania do UE Polski Rząd zachęcał nas do inwestowania w nasze

gospodarstwa, by dorównać i być konkurencyjnym dla farmerów z Zachodu. Odpowiedzieliśmy na ten apel - rozwijamy ciągle nasze gospodarstwa, również w zakresie ochrony środowiska. Żyjemy w symbiozie z przyrodą, przez co mamy piękne nieskażone tereny z bogactwem roślinności i różnorodnych zwierząt. Dziś okazuje się, że to wszystko na nic. Wolimy mieć Park Krajobrazowy, a nie krajobraz księżycowy. Chcemy oddychać czystym powietrzem.

Czy warto niszczyć to wszystko w imię inwestycji, której zasadność budzi co raz większe kontrowersje, choćby z powodu polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Bardzo szybko może się okazać, że dyrektywy Unii Europejskiej w zakresie emisji CO2 sprawią, że spalanie węgla w elektrowni konwencjonalnej będzie niemożliwe. Czy nie lepiej, aby do Bełchatowa trafiał węgiel kamienny ze śląska, który jest znacznie czystszy i mniej emisyjny?

Mówi się nawet, że najnowsze technologie wykorzystujące ten surowiec są bez emisyjne. Wśród polityków, samorządowców panuje pogląd, że dla tej inwestycji jest pełna przychylność społeczna. Nic bardziej mylnego. To oni dążą do otwarcia tej inwestycji w imię ogromnych przychodów z opłat eksploatacyjnych. Mają wizje rządzenia tymi pieniędzmi, nie zważając na głosy społeczne. Pokazały to konsultacje społeczne nad Studium w naszej gminie, wystosowaliśmy wiele pism do inwestora i wielu instytucji samorządowych na szczeblu lokalnym, wojewódzkim i krajowym. Pozostały one bez odzewu. Co prawda PGE przedstawiła inne warianty położenia zwałowiska, ale była to analiza pozorna. I tak wybrano wariant obecny, bo inwestorowi tak jest wygodnie i tanio. Zdanie ludzi się nie liczy. Prosimy, aby Pan Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Łodzi dogłębnie przeanalizował zgromadzony materiał i nie pozwolił na dewastację środowiska na tak dużą skalę.

Jak pokazują badania, zasoby wody i to nie tylko tej pitnej w szybkim tempie się kurczą. Brak wody w wielu rejonach świata, a nawet Europy jest powodem wojen. Tutaj w bezmyślny sposób chce się je zmarnować po to, by następnie truć środowisko przez emisje pyłów czy gazów cieplarnianych. Nie zostawiamy naszym dzieciom takiej perspektywy.

Adres do korespondencji:

Zbigniew Zasina

Janów 48

98-311 Ostrówek

Z poważaniem
mieszkańcy Gminy Ostrówek
Podpisy przedstawicieli

Zosima Zbigniewo	Janów 48	Lasnowa
Skibinski Stanislas	Janów 38	
Switłowa Stanisław	Wola Rudnicka 10	
Łęziński Andrzej	Ostrowiec 19	
Robert Wróblewski	Milejów 36	
Majda Krysztel	Milejów 68A	Gluch
Strzelczyk Ryszard	Okulca 112	Strzelczyk
Walesik Mariusz	Zanów 43	
Janowski Janusz	Janów 46	Janowski
Walesik Stefan	Milejów 6	Walesik
Dominik Biały	Milejów 6	Dominik Biały
Katet Zabochli	Janów 42	Zabochli Katarzyna
Stangret Marcin	Milejów 23	
Jadwiga Łuzymiska	Milejów 3	Łuzymiska
Witwicki Dawid	Milejów 21	Witwicki
Anna Maria Krysztyna	Milejów 15	Anna Maria Krysztyna
Zarnowski Dominik	Wola Rudnicka 10	Zarnowski
Zaniwska Emilia	Wola Rudnicka 10	Zaniwska
Gomera Bożena	Wola Rudnicka 10	Gomera
Jankowiak Krzysztof	Milejów 5	
Gilska Beata	Milejów 15	Gilska
Skibinski Leszek	Janów 38	
Szymulski Jerzy	Janów 51	Szymulski
Siedziwa Zdzisław	Janów 43A	Siedziwa